Nr. 466. Kraków, Czwartek 10 Października 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Z Sejmu krajowego.

Z pośpiechem, godnym pilniejszej sprawy, wystąpiła komisya wyborcza z referatem o regulaminie obrad sejmowych, który też postawiono wczoraj na porządku dziennym popołudniowego posiedzenia Sejmu. Reakcyjny ten regulamin, składający w ręce mianowanego przez cesarza marszałka krajowego władzę dyskrecyonalną, ograniczającą w wysokim stopniu wolność poselskiego głosu, zwalczać zaczęli posłowie opozycyjni, którzy upatrywali w nim słusznie naruszenie przyznanych Sejmowi i jego członkom swobód poselskich.

Wypowiedzieliśmy już nasz sąd o tym projekcie regulaminu, którego wsteczny charakter napiętnowało także krakowskie Towarzystwo demokratyczne na ostatniem swojem posiedzeniu.

(Telegr. „N. Reformy“ z d. 10 października)

Lwów, 10 października.

Na wczorajszem popoł. posiedzeniu po przemówieniu pos. Mogilnickiego, pos. Skołyszewski rozpoczął mowę, która — jak powszechnie w Izbie komentowano — miała być mową obstrukcyjną, trwającą 10 godzin. Pos. Skołyszewski zaczął mówić o reformie wyborczej, podkreślając, że pozostaje ona w ścisłym związku z reformą regulaminu obrad. Gdy zaczął omawiać kwestyę ruską, marszałek Badeni przerwał mu i rzekł, że już po raz drugi zwraca jego uwagę i wzywa go, aby mówił do rzeczy, a obecnie na porządku dziennym jest regulamin, nie kwestya narodowości.

Pos. Skołyszewski oświadcza, że mówi o kwestyi ruskiej, bo o niej mówił pos. Mogilnicki i jemu też mowca chce odpowiedzieć.

Marszałek: Ja proszę o przyjęcie do wiadomości mego zapatrywania i oświadczam, że do tego mego zapatrywania stosować się będę. Proszę się trzymać regulaminu tak starego jak i nowego. (Wesołość).

Pos. Skołyszewski omawiając postanowienia nowego regulaminu o prawach marszałka, powiada, że gdyby miał pewność, że ręka rządu będzie zawsze tak szczęśliwą, iż marszałek krajowy zawsze się będzie odznaczał tak jak obecny bezwarunkową bezstronnością, niezrównanym taktem i wyrozumiałością na każdym kroku, nie miałby nic przeciw tym postanowieniom. Jakkolwiek hr. Badeni staropolskim zwyczajem dzierży laskę w swoim ręku, to ta laska wygląda u niego raczej na berło niż laskę, którą się karze posłów. Ale nikt nie może wiedzieć, w jakich rękach w przyszłości może być skoncentrowaną tak wielką władzę dyskrecyonalną. Wobec takich obaw zrozumiałem jest dobrze, że stronnictwo mowcy chwyta się środków walki niesympatycznych i przykrych.

Pos. Skołyszewski w dalszym ciągu swej mowy mówił o zastrzeżeniach prawnopaństwowych, składanych w innych parlamentach.

Marszałek upominał mowcę, aby nie mówił o Sejmie irlandzkim i o pośle Schoenererze, lecz o regulaminie Sejmu galicyjskiego.

Pos. Skołyszewski omawiając paragraf za paragrafem nowego regulaminu, ganił pomiędzy innemi postanowienie, że dyskusya budżetowa ma trwać najdłużej przez 5 dni. Mowca odczytał nazwy mnóstwa działów i rubryk budżetu, przedłożonego przez Wydział krajowy na dowód, że tak dużego materyału w tak krótkim czasie nie można przedyskutować.

O godzinie 4 min. 15 oświadczył pos. Skołyszewski, iż widzi, że marszałek jest zmęczonym.

Marszałek: Co to — to nie. Nie odczuwam wcale zmęczenia.

Pos. Skołyszewski: Jeżeli p. marszałek ma zamiar przerwać posiedzenie, to będę dalej przemawiał na przyszłem posiedzeniu.

Marszałek: Nie mam zamiaru przerywać posiedzenia.

O godz. 4 min. 40 zaświecono lampy elektryczne w sali obrad.

Pos. Skołyszewski zapytuje w ciągu dalszej mowy, czy może prosić o przerwę w posiedzeniu na 5 minut.

Marszałek: Żałuję, ale ze względu na treść mowy szanownego pana posła muszę temu życzeniu odmówić.

O godzinie 5 min. 15 pos. Kuryłowicz prosił o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: Podczas przemówienia jednego z posłów nie mogę pozwolić na żadną dyskusyę.

Pos. Skołyszewski mówił dalej.

Wreszcie o godzinie 5 minut 30 **po pięciogodzinnej nieprzerwanej mowie** oświadczył mowca, że z powodów czysto fizycznych kończy mowę, gdyż marszałek kraj. nawet na 5 minut nie pozwolił mu opuścić posiedzenia.

Marszałek: Ale niech szanowny poseł przyzna, że ja także sobie na to nie pozwoliłem.

Na tem odroczył marszałek posiedzenie do godziny 7 wieczorem.

Posiedzenie wieczorne.

Wieczorne posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 7 min. 30. — Przystąpiono do dalszego ciągu rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi dla reformy wyborczej o projekcie regulaminu obrad Sejmu.

Pos. Oleśnicki podnosi, że uchwala się regulamin dla naszego Sejmu, a tymczasem nie wiadomo jeszcze, czy reforma wyborcza rzeczywiście się urodzi. Historya Sejmu galicyjskiego nie daje najmniejszego pretekstu do tak wielkiego zaostrzenia regulaminu. W czasach dawniejszych, w czasach wielkiej rzeczywiście walki narodowościowej w Sejmie, gdy ruscy posłowie tworzyli tak małą garstkę wobec przygniatającej większości, też były dwa narodowe stronnictwa, jeżeli nie równe, to w sile bardzo zbliżonej do siebie. Nie było tam ani jednego faktu, któryby kazał ówczesnemu Sejmowi żałować, że nie miał ostrzejszego regulaminu. Mowca ma to wrażenie, że podobnie, jak w owej walce o kowalu, parlament wiedeński zawinił, a Sejm galicyjski ukarano. Komisya powołuje się na regulamin parlamentu francuskiego, lecz tam warunki są inne.

Przedłożony regulamin może mieć zresztą skutek zupełnie nieprzewidziany, bo jeżeli „ultima ratio“ Sejmu będzie wyrzucenie posła z Sejmu, to mogą się znaleść posłowie, którzy umyślnie to sprowokują dla sportu i przez to zdobędą tani heroizm, podczas gdy bez tego postanowienia wcaleby o takiem postępowaniu nie myśleli. A zresztą jak wykonać wykluczenie posła, jeżeli on nie zechce usłuchać marszałka? Mowca przyznaje, że sam nie dałby się wyrzucić. Więc o czem myślą autorzy projektu? czy o wprowadzeniu wojska albo policyi do Sejmu? Pokazuje się jasno, że tego rodzaju środki nie są wywołane koniecznością, lecz nadto są wprost niepolityczne i niezrozumiałe psychologicznie. Tłomaczy się wniesienie tego projektu tem, że partya, która przyzwyczaiła się do nieograniczonej władzy i do łamania wszelkich przepisów, zatraca poczucie prawa i etyki. Regulamin nowy ma jedną tendencyę: ochronę większości. We wszystkich prawie regulaminach wystarcza do utrzymania porządku to, co przedłożony regulamin zawiera w § 48 (przywołanie do rzeczy albo do porządku i odebranie głosu). Mowca cytuje postanowienia kilku Sejmów i przedstawia, że żadne z nich nie idzie dalej. Czemże — mówił mowca — zasłużyliśmy na takie świadectwo ubóstwa, jakie wystawia nam nowy regulamin. Postanowienia nowe o komisyi dyscyplinarnej przekraczają kompetencyę Sejmu, bo wkraczają w atrybucye sądów. Nadto wykluczenie posła nie jest karą dla posła, a czasem może być dla niego nagrodą, ale za to jest karą dla wyborców, a za winę posła nie wolno pozbawiać wyborców zastępstwa.

Wreszcie żąda mowca teoretycznego stwierdzenia, że językami urzędowemi Sejmu są polski i ruski, oraz przepisu, że marszałek na ruskie pytania i zgłaszania się do głosu odpowiada po rusku, oraz aby sprawozdawcy mogli przemawiać z trybuny po rusku. Kończąc, mowca prosi o przejście do porządku dziennego nad całą ustawą, a w razie odrzucenia tego wniosku żąda odesłania sprawy do komisyi z poleceniem, aby przedłożyła ją Sejmowi wspólnie z reformą wyborczą (Oklaski na ławach opozycyjnych).

Pos. Urbański podnosi, że najważniejszym paragrafem jest § 18, albowiem umożliwia uchwalenie budżetu. Co się tyczy postanowień dyscyplinarnych, to analogiczne do przedłożonych znajdują się w regulaminach Sejmów Dolnej Austryi, Tyrolu oraz parlamentu angielskiego i francuskiego. W Anglii gdyby poseł wygłosił mowę obstrukcyjną, jak dzisiaj pos. Skołyszewski, zastałby wykluczony po raz pierwszy z 20 posiedzeń, po raz drugi z 40, po raz trzeci z 80 posiedzeń. We Francyi poseł taki mógłby być ukarany aresztem. Stronnictwo ludowe, mimo dzisiejszej mowy pos. Skołyszewskiego, powinno głosować za nowym regulaminem, bo przecież organ tego stronnictwa z okazyi ustawy łowieckiej najostrzej potępił rzekomy atak ówczesny na prawa większości.

Uchwalono zamknięcie dyskusyi.

Zapisani jeszcze do głosu ks. Bohaczewski i pos. Głąbiński nie byli obecni w sali.

Marszałek: Jest to przeciw-obstrukcya, gdyż nikt nie chce przemawiać.

Obaj posłowie wrócili do sali.

Ks. Bohaczewski zrzekł się głosu.

Pos. Głąbiński: Stronnictwo demokratyczne zasadniczo nie sprzeciwia się reformie regulaminu, o ile okaże się potrzeba zapewnienia Sejmowi nowemu spokojnego toku obrad. Wobec tego jednakże, że sesya obecna zwołana została przedewszystkiem dla uchwalenia reformy wyborczej, stronnictwo demokratyczne uważa, że należy ściśle połączyć sprawę reformy regulaminu z reformą wyborczą, z tego powodu zastrzega sobie głosowanie przeciw reformie regulaminu w trzeciem czytaniu, jeżeli przedtem nie nastąpi, albo też nie będzie zapewnioną demokratyczna reforma wyborcza.

Po przemówieniu sprawozdawcy Laskowskiego zabrał głos marszałek hr. Badeni i rzekł: Uważając za swój obowiązek uczynić wszystko, aby uniknąć w tej Izbie zbyt ostrego wyrażania uczuć stron przeciwnych i w nadziei, że uda się jeszcze do jutra znaleść sposób, którypy przynajmniej w części uczynił zadość wszystkim wyrażonym w tej Izbie życzeniom, mimo nie późnej jeszcze pory, zamykam posiedzenie.

Koniec posiedzenia o godz. 9 m. 10. Następne dzisiaj o godz. 10 rano.

O powszechne prawo głosowania na Węgrzech.

(Telegramy „N. Reformy“ z 10 października).

Budapeszt. Już wczoraj znać było objawy zapowiedzianego na dzisiaj strajku generalnego i demonstracyj masowych. Na ulicach rozlepiono mnóstwo odezw i plakatów, wzywających do licznego udziału w demonstracyach. — Rodziny zaopatrywały się w środki żywności, gdyż dzisiaj będą wszystkie sklepy zamknięte. Ludzie, nie prowadzący kuchni w domu, starali się wczoraj o zapewnienie sobie posiłku na dzień dzisiejszy, gdyż także restauracye i kawiarnie będą przez cały dzień dzisiejszy zamknięte.

Natomiast według ostatnich postanowień, tramwaje, omnibusy i dorożki będą, jak zwykle, kursowały. Również i robotnicy gazowni, elektrowni i wodociągu miejskiego będą w dostatecznej liczbie pracowali. Socyaliści w ostatniej chwili postanowili jednak urządzić pochód, jedynie ze zmienionym porządkiem, t. j. z pominięciem parlamentu.

Wobec tego policya powzięła bardzo szerokie środki ostrożności. Cały garnizon budapeszteński jest skonsygnowany i będzie w pogotowiu dla niesienia pomocy policyi. Oprócz tego sprowadzono do Budapesztu pułk ułanów z Białogrodu Królewskiego.

Budapeszt. Węgierskie Biuro koresp. donosi: Mimo że istnieje pewna nadzieja, iż dzień dzisiejszy przejdzie bez zakłócenia porządku, wydano na wszelki wypadek daleko idące zarządzenia. Dworce i fabryki maszyn kolei państwowej będą obsadzone wojskiem. W koszarach znajdować się będą w pogotowiu silne oddziały wojska.

Strajk generalny w Zagrzebiu.

Zagrzeb. Wczoraj o godzinie 5 popołudniu rozpoczął się tutaj strajk generalny. Fabryki, restauracye, kawiarnie i wogóle wszystkie lokale zamknięte. W gazowni i zakładzie wodociągowym pracuje wojsko. Na placu Teatralnym odbyło się o godzinie 6 wieczorem zgromadzenie, w którem wzięło udział kilka tysięcy osób. Przemawiało kilku mowców na korzyść powszechnego prawa głosowania. Występowali oni w ostrych słowach przeciw rządowi. Słychać, że skutkiem nadejścia wskazówek od centralnego zarządu partyi socyalno-demokratycznej w Budapeszcie, strajk generalny w Zagrzebiu potrwa przez cały dzień dzisiejszy.

Natomiast partya chrześciańsko-społeczna odmówiła przyłączenia się do strajku i wydała odezwę, w której podnosi, że wprawdzie jest za powszechnem prawem głosowania, ale ponieważ nie uważa Sejmu węgierskiego za kompetentny do nadania Chorwatom powszechnego prawa głosowania, przeto nie weźmie udziału w strajku generalnym.

Wyjaśnienia hr. Andrassego.

Budapeszt. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi: Minister spraw wewnętrznych, hr. Juliusz Andrassy, oświadczył wobec zapytującego go współpracownika „Magyar Hirlap“, że projekt ustawy o ogólnem prawie głosowania jest w zupełności wygotowany. W razie, jeżeli program prac na to pozwoli, przedłożenie to jeszcze w tym roku będzie wniesionem w Izbie, a mianowicie, o ile to będzie możliwem, w ciągu dyskusyi budżetowej. W każdym razie rząd nie ulegnie terorystycznemu naciskowi i nie przyspieszy zbytnio swoich prac, zaś z drugiej strony rząd jest zdecydowany nie dopuścić do żadnego aktu gwałtu i tym, którzy nie zechcą brać udziału w strajku, da należytą ochronę.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „Nowej Reformy“ 10 z październ.)

Gubernia chełmska.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Ministeryum spraw wewnętrznych opracowało i przesłało do opinii generał-gubernatora warszawskiego i zarządów główne zasady projektu utworzenia w składzie Cesarstwa gubernii chełmskiej.

Z sądów wojennych.

Warszawa. Sąd wojenny wydał wczoraj **sześć wyroków śmierci.** Mianowicie skazani zostali na pozbawienie praw stanu i na śmierć przez powieszenie: Antoni Brzozowski, Karol Matuszewicz, Teodor Jabłoński, Kazimierz Welichowski, Franciszek Lewandowski i Zygmunt Wasiłowski, wszyscy oskarżeni o należenie do włocławskiej „bojówki“ P. P. S. i o wykonanie znanego napadu rabunkowego na furgony pocztowe pod Włocławkiem.

Z politechniki kijowskiej.

Kijów. Pet. Ag. telegraf. donosi: Rektor i dziekani tutejszego instytutu politechnicznego wnieśli prośby o dymisyę z powodu przywrócenia przez rząd mocy obowiązującej postanowień statutu instytutu, mocą którego liczba słuchaczy żydowskich nie ma wynosić więcej niż 15 proc. ogólnej liczby słuchaczy. Postanowienia tego ostatniemi czasy nie stosowano.

Zamachy i napady.

Kijów. Pet. Ag. tel. donosi: Na stacyi Mironówka, podczas śledztwa, przez okno pokoju, w którym znajdowali się podprokurator i sędzia śledczy, dano kilka strzałów rewolwerowych. Nikogo nie raniono.

Kijów. Pet. Ag. tel. donosi: W nocy bandyci zamordowali starca Tarasiewicza i jego sparaliżowaną żonę w ich mieszkaniu.

Orenburg. Pet. ag. tel. donosi: Dyrektor tutejszej szkoły realnej został wczoraj ciężko zraniony wystrzałem rewolwerowym przez nieznanego człowieka. Sprawca zamachu zbiegł.

Napad na urząd pocztowy.

Jekaterynosław. Dziesięciu uzbrojonych ludzi napadło na urząd pocztowy na dworcu kolejowym w miejscowości Verchne Dnieprowsk, w którym znajdował się jeden urzędnik i 5 policyantów. Rabusie rzucili dwie bomby i rozpoczęli strzelaninę z rewolwerów. Jeden z policyantów zginął, urzędnik odniósł ranę. Rabusie rozbili kasę i **zrabowali 60.000 rubli.** Przed ucieczką rabusie zniszczyli połączenia telegraficzne i telefoniczne.

Śledztwo w sprawie „Standarta“.

Petersburg. Śledztwo w sprawie wypadku jachtu „Standart“ zostało umorzonem. Admirał Essen, któremu polecono śledztwo, wypracował obecnie sprawozdanie, w którem wywodzi, że nie może stwierdzić winy żadnego z członków załogi okrętu.

Rekonstrukcya gabinetu Stołypina.

Petersburg. Prezydent ministrów Stołypin bawił u cara przez 24 godzin w jednej z zatok fińskich, w której para carska obecnie przebywa. Stołypin nosi się z zamiarem rekonstrukcyi swego gabinetu.

Deklaracya rządu w Dumie.

Petersburg. „Rus. Sł.“ dowiaduje się o zasadach deklaracyi rządu, która będzie odczytaną przy otwarciu trzeciej Dumy. Zasady te, opracowane dotąd w głównych zarysach, są następujące:

Rząd złoży Dumie ściśle rzeczowy program, w którym wyliczone będą wszystkie projekty praw, składane przez ministeryum Dumie.

W sprawie polityki ogólnej postanowiono ograniczyć się do lapidarnego podkreślenia konieczności niewdawania się w krytykę rozporządzeń rządu, lecz pracowania nad odrodzeniem kraju. Do programu będą włączone pomiedzy innemi projekty praw: o reformie sądu gminnego, o sądzie lokalnym, o nietykalności jednostki. Sprawy narodowościowe, jak żydowska, oraz sprawa autonomii kresów w deklaracyi poduoszone nie będą. Program przewiduje wreszcie wprowadzenie nauczania powszechnego.

Petersburg. Przybył tu angielski generał French.

Moskwa. Pet. ag. tel. donosi: Prezes partyi monarchistów Gringmut ciężko zachorował.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 10 października.

Wiedeń. — Dr Wekerle odjechał z Wiednia wczoraj o godzinie 7 wieczorem. Ministrowie Andrassy i Jekelfalussy odjechali już w ciągu popołudnia.

Petersburg. Dzienniki donoszą, że francuski ambasador w Petersburgu ma wkrótce ustąpić ze swego stanowiska.

Niedyspozycya cesarza.

Wiedeń. Wczoraj popołudniu rozeszła się wiadomość, że w stanie zdrowia cesarza nastąpiło pogorszenie. Pogłoska taka krążyła także na giełdzie, nie znalazła jednakże potwierdzenia. Dopiero gdy się dowiedziano, że zapowiedziana na popołudniu audyencya bar. Becka została odwołaną, zaczęła pogłoska przybierać charakter konkretniejszy. Jak donoszą, cesarz kaszle wiele i miał nawet mieć wczoraj gorączkę, czemu jednakże z kół dworskich zaprzeczają. Twierdzą w tych kołach, że cesarz cierpi na lekki katar połączony z kaszlem. Wszystkie zapowiedziane na dzisiaj audyencye osobistości politycznych, w tem także bar. Becka, zostały odwołane. Do cesarza powołano prof. Neussera.

Wiedeń. W stanie zdrowia cesarza nastąpiło polepszenie, gdyż katar, na który cesarz cierpiał od przeszło 14 dni, ustał; jednakże kaszel trwa jeszcze dalej, tak, że dłuższe mówienie przychodzi cesarzowi z trudnością. Z tego powodu za poradą lekarzy okazała się konieczność odłożenia zapowiedzianych na wczoraj audyencyj obu prezydentów ministrów. Tak samo program pobytu pary królewskiej hiszpańskiej może doznać pewnych zmian. — Cesarz nie leży w łóżku i zachowuje zwyczajny tryb życia.

Rekonstrukcya gabinetu.

Wiedeń. Prezydent gabinetu bar. Beck telegraficznie zaprosił przywódców parlamentarnych na konferencyę w sprawie sytuacyi politycznej i ewentualnej rekonstrukcyi gabinetu. Dr Kramarz dzisiaj przybywa do Wiednia.

Wczoraj konferował bar. Beck z drem Gessmanem i prawdopodobnie w najbliższych dniach uda się do dra Luegera, który nie może przybyć do prezydenta ministrów z powodu swej choroby. Przywódca prawicy Izby panów, hr. Franciszek Thun, został zaproszony do prezydenta ministrów na naradę. Klub czeski i klub niemiecki zostały już zwołane na dzień 15 b. m. do Wiednia na konferencyę.

Kwestye prawno-państwowe.

Wiedeń. Na wczorajszej konferencyi u ministra spraw zagranicznych Aehrenthala ułożono rozmaite kwestye prawno-państwowe, stojące w związku z ugodą. Osiągnięto mianowicie porozumienie w tym kierunku, że w przyszłości traktaty, zawierane przez monarchię z państwami zagranicznemi, mają być podpisane oprócz przez ministra spraw zagranicznych, także przez obu prezydentów gabinetu.

Wiedeń. Konferencye w kwestyach prawno-państwowych, stojących w związku z ugodą, jakie się wczoraj odbywały pod przewodnictwem bar. Aehrenthala, będą kontynuowane w następną niedzielę i zostaną zakończone.

Agitacya antimilitarna na Węgrzech.

Budapeszt. Z Wielkiego Waraždynu donoszą, że nieznani agitatorzy rozpoczęli tam agitacyę antimilitarną. Na murach domów pojawiły się plakaty, wzywające rekrutów, aby odmawiali posłuszeństwa na wypadek, gdyby miano ich wysłać przeciw demonstrującym robotnikom lub socyalistom.

Z francuskiej Rady ministrów.

Paryż. Dzisiaj Rada ministeryalna ustali prawdopodobnie dzień 22 b. m., jako termin zebrania się obu Izb.

Rewizya na giełdzie pracy.

Paryż. Wczoraj popołudniu dokonano rewizyi na giełdzie pracy w biurach syndykatu. Skonfiskowano kilka egzemplarzy „Voix du peuple“, oraz odezwy do rekrutów.

Cholera w Kijowie.

Kijów. Pet. Ag. tel. donosi: Zachorowało tutaj 6 osób na cholerę.

Zagadkowy transport dynamitu.

Konstantynopol. Na okręcie Lloydu „Castore“ znaleziono w Smyrnie 30 kg. dynamitu, 150 kg nabojów i większą ilość prochu. Po ładunek ten nikt się nie zgłaszał.

Konferencya pokojowa.

Haga. Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu konferencyi pokojowej załatwione zostały prace, które przydzielono komisyi III., t. j. komisyi dla wojny na morzu. Przyjęto następnie projekt konwencyi składającej się z 7 artykułów, jednogłośnie z kilkoma tylko zastrzeżeniami.

Delegat angielski Satow oświadczył, że Anglia ubolewa, iż nie mogła przeforsować ochrony neutralnego handlu i nie mogła wykonać zupełnie tendencyj humanitarnych.

Br. Marechal odpowiedział na to oświadczenie, że nie można ustanawiać takich przepisów, któreby w praktyce nie mogły znaleźć wykonania. Niemieccy oficerowie marynarki — oświadczył br. Marechal — nigdy nie naruszą obowiązków, jakie na nich nakłada ludzkość. Sumienne wypełnianie tych obowiązków jest najpewniejszą rękojmią przeciw nadużyciom.

Haga. Marechal zakończył swe oświadczenie, że musi odeprzeć wszelkie twierdzenie, jakoby w świecie istniał kraj przewyższający Niemcy pod względem przestrzegania zasad ludzkości(!!)

Francuski delegał złożył sprawozdanie o projekcie konwencyi w sprawie praw i obowiązków państw neutralnych w czasie wojny na morzu.

Anglia, Półn. Ameryka, Japonia i Hiszpania poczyniły zastrzeżenia co do całej konwencyi. Niemcy poczyniły zastrzeżenia co do poszczególnych paragrafów.

Konwencya została przyjętą, jednakże wobec stanowiska Północnej Ameryki i Japonii, wejdzie ona w życie z trudnością, chyba że mocarstwa na kontynencie dojdą do stałego porozumienia.

Delegat austro-węgierski wyraził podziękowanie przewodniczącemu komisyi Tornielleme, który przyczynił się swem postępowaniem do pomyślnego załatwienia tak trudnej pracy.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 10 października.

Kalendarzyk kościelny: Franciszka Borg. i Paulina b.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 55, zachód o godz. 5; — długość dnia godzin 11 min. 5.

Teatr miejski w Krakowie: „Przemysł pani Warren“.

Repertuar teatru lwowskiego:

We czwartek 10 b. m.: „Andrzej Chenier“, opera historyczna (występ gościnny Ireny Bohuss i Ignacego Dygasa) po raz pierwszy.

Zmiana ustawy wodociągowej. Jak już wczoraj donieśliśmy, Sejm krajowy uchwalił zgodnie z wnioskiem komisyi gminnej, w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy krajowej, proponowany przez Wydział kraj., tyczący się zmian niektórych postanowień ustawy wodociągowej m. Krakowa z dnia 12 sierpnia 1899. Zmianie uległy mianowicie §§ 7 i 9 tej ustawy i będą obecnie opiewać:

§ 7. Za używanie wody: a) do celów gospodarstwa domowego, t. j. do picia, gotowania, prania, czyszczenia, kąpieli i t. p., przewyższające 50 li-

trów na głowę mieszkańca i dobę; b) na cele przemysłowe, jak do fabryk, zajazdów, hoteli, łaźni, kawiarni, zakładów dorożkarskich i t. p.; c) na cele zbytkowe, jak do ogrodów, wodotrysków, do pojenia koni pojazdowych i zbytkowych i t. p.; wreszcie d) za używanie wody w tych budynkach, do których § 6 się nie stosuje, jak np. w budynkach rządowych, krajowych, dworcach kolejowych i t. p., może gmina miasta Krakowa pobierać opłaty według wydać się mającej taryfy.

§ 9. Podatek gminny (§ 6) i opłaty za zużywanie wody (§ 7) ponosić mają lokatorowie, względnie używający wody. Za podatek gminny, tudzież za opłaty za wodę zużytą w gospodarstwie domowem ponad przepisaną ilość 50 litrów na głowę mieszkańca i dobę (§ 7a) odpowiadają gminie bezpośrednio właściciele realności z prawem regresu do swych lokatorów. Opłaty za używanie wody na cele wymienione w § 7 b), c), d) ściągane będą wprost od tych, na których żądanie lub zgłoszenie zakład wodociągowy miejski wody lub urządzeń wodociągowych dostarcza.

W klinice chirurgicznej rozpocznie się przyjmowanie chorych ambulatoryjnych we środę d. 16 b. m.

Krakowskie Koło filologiczne odbędzie posiedzenie w sobotę dnia 12 b. m. o godz. 6 wieczorem w Collegium Novum. Na posiedzeniu tem prof. Stanisław Pardyak odczyta referat, p. t. „Z podróży po Grecyi: I. Ateny, Troja".

Wydany w ręce rosyjskie. Od mecenasa dra Juliana Gertlera otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Przed kilku miesiącami zastępowałem w Krakowie przyaresztowanego Jana Szczotkę, pochodzącego z Królestwa Polskiego, któremu groziło tamże oddanie pod sąd wojenny za to, że miał we wsi Żyszyn dnia 28 listopada 1905 r., w czasie pierwszego zapału rewolucyjnego, dopuścić się obrazy majestatu cara, miał zedrzeć w szkole portrety carów, że miał czytać chłopom odezwy, w których namawiał do niepłacenia podatków, niedawania rekruta, do zaprowadzenia języka polskiego w szkołach i t. d. Równocześnie obwiniły go władze rosyjskie o udział w napadzie na monopol (szynk), a więc o rabunek.

Jana Szczotkę zatrzymał sąd krajowy karny w Krakowie w areszcie śledczym. Wskutek mej interwencyi zapadła wreszcie uchwała ministerstwa sprawiedliwości z 11 marca 1907 r. l. 5528, opiewająca w ten sposób, że ministerstwo sprawiedliwości w Wiedniu zezwoliło, wskutek żądania władz rosyjskich, na wydanie Jana Szczotki tymże władzom, z wyraźnem zastrzeżeniem atoli, że władze rosyjskie pociągać go będą do odpowiedzialności tylko o zbrodnię rabunku, przed wydaleniem się z granic państwa rosyjskiego popełnioną, nie zaś za inne przestępstwa, w szczególności za zbrodnię obrazy majestatu, w tymże czasie popełnioną, i że tenże sądzony będzie za ową zbrodnię rabunku przez zwyczajne sądy, nie zaś przez sąd polowy (wojskowy), na dotrzymanie których to warunków władze rosyjskie się zgodziły.

Obecnie nadeszła wiadomość z Warszawy od adwokata przysięgłego, Stanisława Patka, że mimo to Jana Szczotkę oddano pod sąd wojenny i rozprawę wyznaczono na 15 b. m. Grozi więc Janowi Szczotce kara śmierci, która bezzwłocznie będzie wykonaną. — Z tego powodu wysłałem dzisiaj do ministerstwa sprawiedliwości i spraw zewnętrznych pismo z przedstawieniem sprawy i prośbę o energiczne utrzymanie powagi międzynarodowego prawa oraz monarchii austro-węgierskiej.

Zwróciłem się w tej sprawie także do posłów krakowskich do Sejmu z prośbą o interpelacyę. — Spodziewam się, że przecież pokaże się rządowi rosyjskiemu, że nie wolno sobie lekceważyć prawa międzynarodowego.

Inowacya w „Sokole". W wielkiej sali „Sokoła" zostało zaprowadzone w tych dniach oświetlenie gazowe z nowym wynalazkiem t. zw. odległozapalaczem „Telefos". Nowość ta polega na tem, że stosownie skonstruowany aparacik, zw. „Telefos" zastosowany do zwyczajnych gazowych palników zapala gaz na odległość. Mianowicie za naciśnieniem guzika umieszczonego na ścianie, w drzwiach lub w innej dowolnej odległości, można za pomocą tego aparatu zapalić kilka płomieni lub zgasić je, podobnie jak przy oświetleniu elektrycznem.

Proces o zdradę stanu. Z Lipska telegrafują: Przed trybunałem rzeszy rozpoczął się wczoraj proces przeciw adwokatowi dr. Karolowi Liebknechtowi z powodu wydania w swoim czasie skonfiskowanej broszury „Militaryzm i antimilitaryzm". Dr Liebknecht oskarżonym jest o organizowanie antimilitarnej propagandy, przez którą, przy równoczesnem używaniu w jej celach socyalno-demokratycznych organizacyj młodzieży, mógł sprowadzić rozkład ducha wojskowego tak, że na wypadek wojny bezpieczeństwo państwa niemieckiego byłoby zagrożonem.

Proces Lawa. Z Paryża telegrafują: Przed przysięgłymi odbył się proces rosyjskiego anarchisty Lawa, który dnia 1 maja strzelał do żołnierzy, stojących na „Place de la Republique" w Paryżu. Law przed sądem oświadczył, że jest z przekonania anarchistą, ale że działał pod wpływem nagłego szaleństwa. Sąd skazał go na 15 lat robót przymusowych i na 20-letnie wydalenie z kraju.

Ruch przyjezdnych.

Kraków, 10 października.

HOTEL KRAKOWSKI: St. Stroiński z żoną z Sianek, G Zochowska z siostrą z Warszawy, Antoni Szaly z żoną ze Lwowa, Hr. C. Pereświet-Sołtan z Bilczy (Wołyń), Hr. J. Ożarowski z Ostrowoli, K. Cyga z żoną ze Stryja, Inż. J. Schancer z Okocima, X. K. Machaczek z Altsdorfu, X. T. Janicki z Krosna, X. A. Czechowski z Granowa, X. A. Linke z Granowa, X. J. Kuscyło z Krosna, Dr Ludwika Meré z Warszawy, E. Danel z Dąbrowy, A. Bieleń z Zarszyna, Dr J. Libkind z Warszawy, A. Weinsaft ze Lwowa, R. Maliniak z Warszawy, Inż. J. Wojnar z córką z Dąbrowy, Inż. Róna z Wiednia, M. Błaszczykiewicz z Dąbrowy, Z. Rydlewska z Granowa, Z. Matkowska z Warszawy, L. Matuszewski z Zakopanego, Dr K. Stuber z żoną z N. Sącza, Dr W. Zaleski z Okocima. Łucya Turoboyska z córką z Terespola (Król. Pol.), Br. J. v. Lindberg-Kol z Mitawy.

GRAND-HOTEL: Wł. von Fuerst z Budapesztu, Dr W. Mochnacki ze Lwowa, H. Mańkowski z Wołynia, Ant. Dembicki z Węgierc (Ks. pozn.), Oskar Deutsch z Wiednia, A. Sauer z Freiwaldau, Dr J. Korzon z Serwecz (Litwa), Dr Eugenia Dembicka z Wiednia, K. Działowska z Jaguszowic (Ks. pozn.), Aleks. hr. Broel-Plater z Dombrowic, Maks. Wahlberg z Wiednia, R. Przyłowski ze Lwowa.

HOTEL SASKI: M. Okęcka z Warszawy, Zuna Grimm z Wiednia, R. Urbaszek ze Lwowa, A. Eifrem z Wrocławia, K. Sulimirski z Borysławia, Stefan Prószyński z Warszawy, M. Strompf z Wiednia, I. Kaleński z Kijowa, Willibald Scharinger z Wiednia, Z. Klingsland z Warszawy, Dr R. Urbanek z Tarnobrzega, L. Sobański z Podola, Z. Sulimirska z Podola, J. Jaron z Piotrowiec, A. Kryszkiewicz z Poznania, A. Schneider z Królewskiej Huty, W. Wolmann z Syberyi, Cecylia Golczyk z Bogumina, Wacław Ruf z Meranu, Tomasz Dudek z Bogumina.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Bogumił Stępiński

Doktor wszech nauk lekarskich, właściciel dóbr

przeżywszy lat 73, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 9-go października 1907 roku w Trzebini.

Eksportacya zwłok z dworca kolejowego w Krakowie wprost na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek dnia 11 b. m. o godz. 3 popołudniu. Na ten żałobny obrzęd stroskana żona wraz z synem i rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów, Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie w sobotę dnia 12 b. m. o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów.

Zakład pogrzebowy Jana Wolnego ul. św. Tomasza L. 4. Filia ul. Kopernika L. 6.

C. k. austr. koleje państwowe.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 października 1907 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Słotwiny.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokoła, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

1.00 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.25 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Wydawnictwa „Nowej Reformy"

503 62 0

	Koron
*Józef Gł*ada. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Sprea,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy", oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.